

List otwarty do Mieszkańców Lubelszczyzny

Panie i Panowie

Przed pięciu laty, w pierwszych w historii wyborach do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w Polsce, miałem wielki zaszczyt otrzymać od mieszkańców województwa lubelskiego mandat poselski. Jechałem do Brukseli nie po przywileje i pieniądze, nie po stanowiska, nie z przymusu władzy. Miałem już za sobą prawie 40 lat aktywnej działalności politycznej, m.in. w ZMW, ZSL i PSL (które tworzyłem na Lubelszczyźnie, doprowadzając stan liczebny wojewódzkiej organizacji do ponad 20 tys. członków). Miałem za sobą dwie i pół kadencji posłowania w Sejmie RP i ważne stanowiska państwowe: wiceministra oraz ministra kultury i sztuki. Postanowiłem wybrać się do Brukseli z powodu obaw, jakie żywiłem co do przyszłości Polski w Unii Europejskiej, a zwłaszcza przyszłości polskiej wsi.

Obawy te spowodowane były katastrofalnymi warunkami akcesji Polski do Unii Europejskiej uzgodnionymi w Kopenhadze, a podpisanymi w Atenach przez rząd Leszka Millera (SLD) i Jarosława Kalinowskiego (PSL). Tylko naiwni politycy mogli zgodzić się na tak nierównoprawne warunki prowadzące do utraty bezpieczeństwa biologicznego narodu, upadku rodzinnych gospodarstw rolnych, polskiego rybołówstwa, wielu branż przemysłowych i setek tysięcy miejsc pracy.

Mówilem, ostrzegałem

W kampanii referendalnej mówiłem o tym, ostrzegałem przed niebezpieczeństwem utraty suwerenności gospodarczej i politycznej państwa polskiego, ostrzegałem przed grożącą nam tułaczką milionów rodaków "za chlebem", nawoływałem do głosowania przeciw wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej na nierównoprawnych warunkach. Gdy dziś, po pięciu latach, czytam ulotki, jakie wówczas kolportowałem, stwierdzam, że wszystkie moje obawy potwierdziły się. Wszystkie niekorzystne zjawiska, jakie przewidywaliśmy ja i moi koledzy, dotknęły polską wieś, a w konsekwencji także mieszkańców miast, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa biologicznego. Dziś już wiadomo, że w okresie nadchodzącego kryzysu żywnościowego i drożyzny żywności Polska będzie jej importerem. Tak płacimy za niefrasobliwość polityków.

Dlaczego kandydowałem

Spotykam się czasem z pytaniem - dlaczego ja, przeciwnik wejścia Polski do Unii Europejskiej zdecydowałem się jednak pojechać do Brukseli? Odpowiadam - właśnie po to, by te niekorzystne warunki

zmieniać, walczyć o polską wieś, o polskich rolników, by znając zagrożenia przeciwdziałać im i maksymalnie wykorzystać budżet Unii Europejskiej do poprawy sytuacji w Polsce. Przeciwnicy polityczni próbowali mnie za to ośmieszyć zarzucając, że wybrałem się do Brukseli na „polityczną emigrację”. Dziś z dużym



rozbawieniem czytam wypowiedzi panów Pawłaka, Kalinowskiego, Piechocińskiego i Żelichowskiego, że w „*nadchodzących wyborach powinni startować rozpoznawalni liderzy, specjaliści w różnych dziedzinach*”. I dalej: „*Nie może być tak, że o mandat w wyborach do Parlamentu Europejskiego ubiega się trzecia czy czwarta linia, a kierownictwo tylko zachęca do udziału*”. Oto więc pierwsza linia PSL - „specjaliści”: Kalinowski, który akceptował w Kopenhadze warunki niszczące polskie rolnictwo i rybołówstwo, oraz Piechociński, który od lat w Sejmie zajmuje się budową dróg, ze skutkiem takim, jaki każdy widzi, a teraz w Brukseli chce rozwiązywać problemy polskiego drogownictwa. Trzeba mieć wiele tupetu albo żyć w nierealnym świecie władzy, by tak się autoreklamować.

Miałem rację

Wymienieni i im podobni panowie szydzili ze mnie, że jestem „falszywym prorokiem”, że „straszę Unią”. Tak, prawdą jest, że prorokowałem co stanie się z polską wsią: że wyludni się, a gospodarstwa rodzinne stracą swój byt, że tysiące

Polaków będzie szukało pracy za granicą, że będzie głęboki kryzys gospodarczy, że Polska więcej na tym straci niż zyska, że twórcy Kopenhagi wcześniej czy później staną przed Trybunałem Stanu. Niestety, miałem rację. Zdecydowanie więcej straciśmy na Unii niż zyskaliśmy i tracimy nadal. Odwrócić sytuacji nie da się obsadzając stanowiska krewnymi i swoimi polepnikami oraz dorabiając się majątku na spółkach Skarbu Państwa i organizacjach społecznych, tak jak czynią to liczni dziś rządzący politycy. Teraz Państwo rozumiecie, dlaczego powstało Stronnictwo „Piaś”, które bierze na siebie ciężar walki o polskie sprawy, o godne miejsce Polski w Unii Europejskiej i świecie.

Polityka na kolanach

Przez kilka ostatnich lat miałem okazję przyjrzeć się w Brukseli polskim dostojnikom partyjnym i państwowym. Z przykrością muszę stwierdzić, że prowadzili oni politykę „na kolanach”, nie potrafili współpracować z innymi i zadbać o polski interes narodowy. W dobie globalnego kryzysu gospodarczego potrzebujemy w Parlamencie Europejskim silnej reprezentacji narodowej kierującej się wartościami chrześcijańskimi i odpowiedzialnością za przyszłe losy Narodu i Państwa.

Polska w potrzebie

Bardzo niepokoi mnie sytuacja, w jakiej dziś znalazła się Polska. Niestety, wśród osób kandydujących do Parlamentu Europejskiego z ramienia PO, PiS, PSL i SLD są ci, którzy w Parlamencie Europejskim, w Sejmie i Senacie RP głosowali za przyjęciem Konstytucji Europejskiej i Traktatu z Lizbony, czyli w konsekwencji za likwidacją suwerennej Polski. Stronnictwo „Piaś” stoi na stanowisku, że takie osoby nie powinny Polski reprezentować.

W walce o Polskę nie jesteśmy sami. Jest w naszym kraju wielu ludzi uczciwych, z którymi warto się łączyć, by budować lepszą przyszłość w Europie Ojczyzn. Dlatego Stronnictwo „Piaś” razem z Ruchem Społecznym Naprzód Polsko zawarło koalicję wyborczą do Parlamentu Europejskiego otwartą na wszystkich prawych Polaków. Bardzo liczę na Państwa poparcie. Serdecznie dziękuję za dotychczasową życzliwość, pomoc i liczę na Państwa głos.

Z wyrazami szacunku

**Przewodniczący Stronnictwa „Piaś”
Poseł do Parlamentu Europejskiego
Zdzisław Podkański**

DOKONANIA ZDZISŁAWA PODKAŃSKIEGO W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

Zdzisław Podkański, Poseł do Parlamentu Europejskiego w kadencji 2004-2009, przewodniczący Stronnictwa „Piaś”, był jednym z najaktywniejszych i najskuteczniejszych posłów. Krótkie podsumowanie dokonań Posła drukujemy z przekonaniem, że posłuży ono Państwu do obiektywnej oceny pracy Zdzisława Podkańskiego w Parlamencie Europejskim.

WOLNA POLSKA W EUROPIE OJCZYZN

Sprawą numer jeden dla Posła Podkańskiego była walka o wolną Polskę, o godne życie Polaków. Dlatego był przeciwny Konstytucji Europejskiej i Traktatowi z Lizbony, które prowadzą do likwidacji wolnych państw narodowych i stworzenia na bazie Unii Europejskiej jednego państwa. Zawsze opowiadał się za demokracją, w której suwerenem jest naród, a najwyższą formą jej wyrazu - rozstrzygnięcie kluczowych spraw w ogólnonarodowym referendum.

Poseł Zdzisław Podkański opowiadał się za Europą Ojczyzn, a więc za zachowaniem odrębności terytorialnej państw i tożsamości narodowej oraz za uregulowaniem stosunków między krajami Unii Europejskiej, w oparciu o traktat o współpracy i współistnieniu wolnych państw i narodów.

PO 800 EURO NA KAŻDEGO MIESZKAŃCA „ŚCIANY WSCHODNIEJ”

Dzięki staraniom władz polskich i parlamentarzystów europejskich, w tym Zdzisława Podkańskiego, Polsce przyznano w perspektywie budżetowej Unii Europejskiej na lata 2007-2013 ok. 90 mld euro, z czego ok. 67 mld euro Funduszy Strukturalnych i Funduszu Spójności. Pięć najbardziej potrzebujących województw tzw. „Ściany Wschodniej” (lubelskie, podkarpackie, podlaskie, warmińsko-mazurskie, świętokrzyskie) otrzymało dodatkowo z Unii 880 mln. euro. Środki te, uzupełnione o kwoty z przesunięć w budżecie krajowym, pozwoliły na wygospodarowanie dodatkowo po ok. 800 euro na statystycznego mieszkańca „Ściany Wschodniej”.

WSPÓLNA POLITYKA ROLNA

Posłowie Grupy UEN w Parlamencie Europejskim, do których należą posłowie „Stronnictwa Piaś”, w tym Zdzisław Podkański, wnieśli poważny wkład w opracowanie opinii Parlamentu Europejskiego w sprawie Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. Z inicjatywy posłów Stronnictwa „Piaś” uzyskano zapisy mówiące o niedyskryminacji rolników w nowych krajach członkowskich, co oznacza zrównanie wysokości dopłat do poziomu starych krajów członkowskich. W ten sposób skutecznie przeciwstawiono się zamiarom Komisji Europejskiej, usiłującej zachować nierówne dopłaty z lat 2004-2013 dla rolników z Polski i innych nowych krajów członkowskich. Komisja chciała, by od 2013 roku polscy rolnicy otrzymywali dopłaty bezpośrednie w wysokości 187 euro na hektar, podczas gdy Niemcy - 344 euro, a Duńczycy - 388 euro. Mniej od Polaków proponowano tylko Bułgarom - 159 euro i Rumunom - 128 euro. Dzięki działaniom m.in. posła Zdzisława Podkańskiego jest szansa na równe po 2013 roku traktowanie polskich rolników i naprawienia krzywdy wyrządzonej w Kopenhadze.

PŁATNOŚCI DO WIELKOŚCI PRODUKCJI, PŁATNOŚCI OBSZAROWE

W celu zachowania lepszej równowagi pomiędzy instrumentami polityki promowania zrównoważonego rolnictwa oraz instrumentami promowania rozwoju obszarów wiejskich wprowadzono system obowiązkowej, stopniowej redukcji płatności bezpośrednich (modulacji). Parlament Europejski sprzeciwił się propozycji Komisji Europejskiej, by wprowadzić dodatkową 8% modulację w latach 2010-2013 i tym samym nie wyraził zgody na wsparcie rozwoju obszarów wiejskich kosztem dopłat bezpośrednich. Jednocześnie Parlament uznał, że system modulacji należy utrzymać, ale z poprawką zgłoszoną przez posłów Grupy UEN, w tym Zdzisława Podkańskiego, zwalniająca z redukcji dopłat bezpośrednich rolników otrzymujących kwotę poniżej 10 tys. euro rocznie. Ostatecznie Komisja Europejska zaproponowała granicę 5 tys. euro.

INTERWENCJA NA RYNKU MLEKA

Zdzisław Podkański, razem z czterema innymi posłami z Grupy UEN, zgłosił wniosek, by w celu wprowadzenia równowagi na rynku mleka w krótkim terminie oraz aby zapewnić płynne przejście z systemu kwot w perspektywie długookresowej, zwiększyć o 2 % kwoty mleczne przypadające państwu członkowskiemu w roku gospodarczym od 2009/2010 do 2014/2015. Ostatecznie Komisja Europejska przyjęła 1% podwyżkę kwot. Jednocześnie stworzono możliwość dodatkowego wsparcia przez państwa członkowskie producentów mleka.

RATUNEK DLA PLANTATORÓW TYTONIU

To osobista inicjatywa posła Zdzisława Podkańskiego. Poświęcił na to wiele czasu. Polska jest drugim producentem tytoniu w Unii Europejskiej, ta uprawa stanowi podstawę dochodu 15 tys. gospodarstw rolnych i zatrudnienia 60 tys. osób. Na Lubelszczyźnie produkuje się około 40 % polskiego tytoniu. Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej plantatorzy dowiedzieli się, że Unia zamierza zlikwidować dopłaty do produkcji tytoniu. Dlatego też utrzymanie dopłat do tytoniu stało się ważkim celem związków plantatorów tytoniu i posłów Stronnictwa „Piaś”. W pierwszej fazie udało się uzyskać przedłużenie dopłat na lata 2008-2009. Dzięki temu polscy producenci otrzymują 2,4 euro do każdego kilograma tytoniu w skupie.

W 2008 roku posłowie i plantatorzy podjęli kolejne starania o utrzymanie dopłat do tytoniu po 2009 roku. W dniach 14-16 października 2008 roku poseł Zdzisław Podkański uczestniczył w konferencji zorganizowanej razem z Europejską Konfederacją Stowarzyszeń Producentów Surowca Tytoniowego UNITAB w Caceres (Hiszpania). Poseł wraz z kilkoma jeszcze kolegami z Grupy UEN stoczył na forum Parlamentu Europejskiego prawdziwą batalię o przedłużenie terminu wypłacania dopłat do tytoniu po 2009 roku. Batalię skuteczną - 17 kwietnia 2008 roku Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego przyjęła zdecydowaną większością głosów projekt przygotowany przez Sergio Berlato, uwzględniający m.in. wniosek posła Zdzisława Podkańskiego dotyczący przeniesienia do Wspólnotowego Funduszu Tytoniowego kwoty odpowiadającej 6% pomocy w odniesieniu do tytoniu (zamiast dotychczasowych 5%) i przyznania jej na lata 2009-2012.



Polska delegacja w Caceres 15 października 2008 r. podczas konferencji zorganizowanej przez Europejską Konfederację Stowarzyszeń Producentów Surowca Tytoniowego (UNITAB). Od lewej: Dionizy Patoła, Jan Skibicki, Dariusz Gretka, Zbigniew Zieliński, Przemysław Noworyta, Jolanta Lachowicz, Tadeusz Czyż, Edward Komornik, Kazimierz Zwolicki, Zdzisław Podkański, Wojciech Lik, Julian Kwiatkowski, Zygmunt Siółko, Wiesław Gągała

Niestety, Komisja Europejska i Rada Europejska (ministrowie rolnictwa państw członkowskich) zmieniły w części te korzystne dla rolników decyzje Parlamentu Europejskiego. Plantatorzy tytoniu szczególnie krytycznie oceniają postawę ministra rolnictwa Marka Sawickiego, który zlekceważył interesy polskich producentów tytoniu i nie wziął udziału w spotkaniu ministrów rolnictwa z krajów Unii Europejskiej uprawiających tytoń. Minister Sawicki nie wyszedł także na spotkanie z protestującymi w Brukseli rolnikami mimo, że był tuż obok.

DOKONANIA ZDZISŁAWA PODKAŃSKIEGO W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

KORZYSTNE DECYZJE DLA PLANTATORÓW OWOCÓW MIĘKKICH

Od października 2004 roku poseł Zdzisław Podkański prowadził intensywną korespondencję z Komisją Europejską w sprawie rynku owoców i warzyw, jak ochronić plantacje owoców miękkich oraz zapewnić opłacalny zbył, zarówno dla producentów, jak i przetwórców. Polska daje ok. 60% ogólnej produkcji owoców miękkich w całej Unii Europejskiej. Napływ owoców miękkich, m.in. z Chin, spowodował ogromne trudności i dramaty europejskich producentów. Poseł interweniował wielokrotnie, m.in. w trakcie sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego w dniu 9 maja 2006 roku. W efekcie interwencji poselskich do Polski dwukrotnie przybyła w kwietniu i lipcu 2005 roku specjalna komisja Komisji Europejskiej. Na zaproszenie polskich posłów w dniach 9-12 maja 2006 roku obradowała w Polsce również Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi Parlamentu Europejskiego. Kolejne interwencje Zdzisław Podkański skierował do Komisarzy ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi Komisji Europejskiej Mariann Fischer Boel i do przewodniczącego Parlamentu Europejskiego.

Trzyletnie starania przyniosły pierwsze efekty w 2006 roku. Polscy producenci truskawek i malin przeznaczonych do przetwórstwa otrzymali na 5 lat płatności bezpośrednie do łącznej powierzchni 48 tys. ha w wysokości do 400 euro na hektar, w tym 230 euro z budżetu Unii i 170 euro z budżetu krajowego. Taką decyzję podjęła 12 czerwca 2006 roku Rada Unii Europejskiej. Ten sukces był możliwy dzięki dobrej współpracy posłów z kierownikami związków rolniczych, które razem z posłem Zdzisławem Podkańskim utworzyły w dniu 18 lutego 2007 roku w Urzędowie Komitet Protestacyjny, który przygotował w sprawie owoców miękkich petycję i zebrał pod nią tysiące podpisów. Poseł Zdzisław Podkański wraz z całym Komitetem przekazał te dokumenty najbardziej wpływovym osobom w Unii Europejskiej.

Pikanterii sprawie dodały działania PSL Waldemara Pawlaka. Otóż PSL zgłosił poprawkę skreślającą z listy dopłat jabłka oraz owoce miękkie konsumpcyjne. PSL zgodził się na dopłaty do owoców miękkich z budżetu Unii w wysokości tylko 230 euro, a nie jak chciało Stronnictwo „Piast” – 400 euro. W Parlamencie Europejskim obserwowano z rozbawieniem i komentowano bardzo złośliwie różnicę zdań między polskimi posłami, w dodatku na niekorzyść polskich rolników. Tak to PSL realizuje hasło „Bliżej ludzkich spraw”.



Spotkanie posła Zdzisława Podkańskiego z producentami owoców miękkich i warzyw w Urzędowie 18 lutego 2007 r. W trakcie spotkania powołano komitet protestacyjny.

JABŁKO DLA KAŻDEGO DZIECKA

W ostatnich latach drastycznie spadło spożycie owoców i warzyw w krajach Unii Europejskiej. Towarzyszy temu postępujące zjawisko nadwagi i otyłości wśród dzieci i młodzieży. Komisja Europejska szacuje, że około 22 miliony dzieci ma nadwagę, a 5,1 mln z nich jest otyłe.

Poseł Zdzisław Podkański uczestniczył aktywnie w przygotowaniu europejskiego programu „Owoce w szkole”. W efekcie Parlament Europejski przyjął budżet tego programu w wysokości 500 mln euro. Jednakże Komisja Europejska obniżyła tę kwotę do 90 mln euro rocznie. Zapewnia to możliwość dostarczenia

każdemu uczniowi w Unii Europejskiej jednego jabłka dziennie przez 5 dni w tygodniu.

Program ten jest także szansą dla polskich producentów jabłek, najsmaczniejszych i najzdrowszych w Europie.

BEZ PSZCZOŁ NIE MA LUDZI

Albert Einstein ostrzegł: „Jeśli znikną pszczoły, wkrótce to samo stanie się z ludźmi”. Od kondycji pszczelarstwa zależą plony aż 84 proc. gatunków roślin uprawianych w Europie. Tymczasem w Europie zawisło widmo zagłady pszczoł, masowo wymierających z nie do końca rozpoznanych przyczyn. Stąd 19 listopada 2008 roku, m.in. z udziałem posła Zdzisława Podkańskiego, Parlament Europejski zajął się sytuacją pszczelarzy. Podczas plenarnej debaty posłowie, w tym z Grupy UEN, domagali się podjęcia zdecydowanych kroków w celu ratowania pszczoł, m.in. poprzez rozwój badań przeciwko pasożytom i chorobom dziesiątkującym pszczoły, tworzenie stref kompensacji ekologicznej (np. ugory pszczelarskie), wsparcie finansowe dla gospodarstw pszczelarskich będących w trudnej sytuacji.

INNE DZIAŁANIA NA RZECZ ROLNIKÓW

Na koncie dokonań posła Zdzisława Podkańskiego na forum Parlamentu Europejskiego są jeszcze następujące pozycje:

- wsparcie saldowania kwot skrobi ziemniaczanej,
- uzyskanie dopłat do roślin energetycznych w wysokości 45 euro do jednego hektara,
- wprowadzenie cel antydumpingowych na truskawki z Chin,
- przyznanie odszkodowań dla rolników - producentów buraków cukrowych z tytułu zaniechania przez nich uprawy buraków.

WALKA Z GMO

Poseł Zdzisław Podkański bardzo zaangażował się w blokowanie rozpowszechniania w Polsce upraw rolniczych i hodowli zwierząt genetycznie modyfikowanych (GMO), zarówno na forum Parlamentu Europejskiego, jak i w kraju. Odbił m.in. ponad 250 spotkań, w części połączonych z projekcją filmu o niebezpiecznej żywności genetycznie modyfikowanej. Wprowadzenie upraw GMO w Polsce oznaczać będzie kres rodzinnych gospodarstw rolnych, produkujących zdrową, ekologiczną żywność.

OBRONA JĘZYKA POLSKIEGO

W sferze kultury aktywność posła Zdzisława Podkańskiego, równie wysoka co w rolnictwie, była skoncentrowana na obronie tożsamości narodowej i miejsca języka polskiego wśród innych języków europejskich. Parlament Europejski uchwalił raport o wielojęzyczności, do którego w imieniu Grupy UEN poseł Zdzisław Podkański zgłosił poprawki zmierzające do skreślenia zapisów wypaczających ideę wielojęzyczności i dających możliwość objęcia badaniami kompetencyjnymi tylko pięciu języków: angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i hiszpańskiego. W Unii jest tendencja do uprzywilejowania tych pięciu języków. Poseł Podkański walczy o to, by język polski, reprezentujący grupę języków słowiańskich (posługuje się nimi co piąty mieszkaniec UE, w tym językiem polskim kilkanaście procent mieszkańców), był traktowany na równi z wymienionymi pięcioma językami.

EDUKACJA I PRACA MŁODZIEŻY

Parlament Europejski zwiększył środki przeznaczone na programy edukacyjne i stypendia udzielane w państwach członkowskich studiującej młodzieży. Odnotowano również znaczący postęp w uznawalności kwalifikacji i dyplomów w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

W biurach posła Zdzisława Podkańskiego w Parlamencie Europejskim w Brukseli i Strasburgu staż odbyło 15 osób: Ewa Andrykiewicz, Waldemar Bajdak, Olga Binert-Mielko, Anna Chuchła, Andrzej Dycha, Damian Gwóźdź, Michał Kobel, Gabriela Łazarzka, Joanna Olech, Michał Pukaluk, Dagmara Sadowska-Kreft, Kamil Stadnicki, Agnieszka Stylińska, Małgorzata Wojtas, Sylwia Wrycza. Dzięki temu młodzi ludzie uzyskali wiedzę i doświadczenie niezbędne do pracy w instytucjach europejskich.

W Komisji Kultury i Edukacji Parlamentu Europejskiego poseł Podkański pełnił ważną funkcję koordynatora z ramienia UEN.

DOKONANIA ZDZISŁAWA PODKAŃSKIEGO W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

OLIMPIADA WIEDZY O UNII EUROPEJSKIEJ

Zdzisław Podkański zorganizował olimpiadę wiedzy o Unii Europejskiej, w której udział wzięło ponad 900 uczniów ze szkół średnich z całego województwa lubelskiego. Nagrodą dla laureatów i ich opiekunów był wyjazd do Brukseli, połączony z wizytą w Parlamencie Europejskim.



Posel Zdzisław Podkański w gronie laureatów Olimpiady Wiedzy o Unii Europejskiej

PRZEMIESZCZANIE SIĘ OSÓB; TURYSTYKA I IMIGRACJA ZAROBKOWA

Posel Zdzisław Podkański opracował w imieniu Komisji Kultury i Edukacji i prezentował na forum Parlamentu Europejskiego stanowisko w sprawie rezolucji dotyczących: nowych perspektyw i wyzwań dla zrównoważonej turystyki europejskiej oraz imigracji zarobkowej. Opinia przygotowana przez Zdzisława Podkańskiego została przyjęta z uznaniem.

O PRAWDĘ HISTORYCZNĄ

W Unii Europejskiej wyraźnie widać tendencje do wypaczania historii oraz wolę napisania jednego europejskiego podręcznika historii dla wszystkich krajów i narodów.

Często, zwłaszcza w niemieckiej prasie, ukazują się artykuły, w których używa się określeń „polski obóz koncentracyjny”. Dotyczyło to między innymi Majdanka, Trawniki i Treblinka. Posel Zdzisław Podkański wystąpił z inicjatywą przyjęcia przez Parlament Europejski rezolucji zmierzającej do ujednoczenia nazw obozów poprzez dodanie do ich nazwy przymiotnika „niemiecki”, np. Niemiecki Obóz Koncentracyjny – Państwowe Muzeum na Majdanku.

Obecnie inicjatywę posła Zdzisława Podkańskiego kontynuuje na forum Parlamentu Europejskiego grupa Unia na rzecz Europy Narodów.

RAZEM DLA LUBELSZCZYZNY

Lubelscy posłowie do Parlamentu Europejskiego: Zdzisław Podkański (Stronnictwo „Piast”), Wiesław Kuc („Samobrona”), Mirosław Piotrowski (LPR) i Zbigniew Zaleski (PO) w 2005 roku powołali do życia Stowarzyszenie „Razem dla Lubelszczyzny”. Ma ono na koncie kilka spektakularnych działań, o znaczeniu nawet międzynarodowym. Największy rezonans miały bale charytatywne, organizowane każdego roku w miesiącu styczniu, zawsze w Trybunale Koronnym w Lublinie. Tradycją balu są aukcje dzieł sztuki, prac plastycznych dzieci i młodzieży, różnych darów, z których dochód trafia do domów dziecka w Lublinie i w regionie. W 2008 roku Stowarzyszenie przekazało pozyskane środki domowi dziecka im. Matki Weroniki w Lublinie oraz w Woli Gałęzowskiej. Uczestnikami balów byli ludzie biznesu, nauki i sztuki, politycy, władze miasta.

MIĘDZYNARODOWE KONFERENCJE W LUBLINIE

„Lubelszczyzna - trzy lata w Unii Europejskiej” to temat międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniu 31 maja 2007 roku przez Stowarzyszenie „Razem dla Lubelszczyzny” oraz Grupę UEN w Parlamencie Europejskim. Jej gośćmi byli posłowie do Parlamentu Europejskiego: Anna Zaborzka ze Słowacji, Jan Mulder z Holandii, Alessandro Foglietta z Włoch i Eoin Ryan z Irlandii.

Ponadto poseł Zdzisław Podkański zorganizował też w Polsce konferencję pt. „Fracja UEN w Parlamencie Europejskim, doświadczenia i projekty”.

WÓJTOWIE W BRUKSELI

Promocja Lubelszczyzny to piąta achillesowa lubelskich władz. Dlatego poseł Zdzisław Podkański razem ze Związkiem Gmin Lubelszczyzny podjął działania promujące województwo niezależnie od lubelskich władz. Wizyty samorządowców w Parlamencie Europejskim, interesujące spotkania z posłami i pracownikami instytucji europejskich oraz wydanie folderu o Lubelszczyźnie dobrze przysłużyły się sprawie. Z ciekawych inicjatyw na uwagę zasługuje nawiązanie kontaktów z kierownictwem Związku Hodowców Koni i zarysowanie szansy na wspólny międzynarodowy program rozwoju hodowli koni.

DOTRZYMAŁ SŁOWA

Posel Podkański na początku kadencji zaraz po wyborze do Parlamentu Europejskiego, podjął zobowiązanie, że zorganizuje nieodpłatnie wyjazdy do Brukseli dla 1000 mieszkańców Lubelszczyzny (21 autokarów). Tysięczna osoba odwiedziła Brukselę w dniach 02-06 marca 2009 roku. Najwięcej do Brukseli wyjechało młodzieży z lubelskich szkół, samorządowców, działaczy kultury, członków OSP, kobiet i rolników.



Uczestnicy jednego z 21 wyjazdów do Brukseli zorganizowanych przez posła Zdzisława Podkańskiego przed gmachem Parlamentu Europejskiego w Brukseli

Ponadto w trakcie kadencji poseł Zdzisław Podkański:

- odbył ponad 500 otwartych spotkań informacyjnych z mieszkańcami Lubelszczyzny i kraju.
- wydał dotychczas łącznie 18 dodatków informacyjnych o tematyce unijnej oraz sprawozdań i raportów. Opublikował liczne artykuły prasowe poświęcone tematyce unijnej.
- zgłosił do dnia 31 marca 2009 roku 42 interpelacje, 18 projektów rezolucji, 2 opinie, 3 pisemne deklaracje. 162 razy wystąpił na posiedzeniach plenarnych oraz kilkaset razy na posiedzeniach komisji innych gremiów Parlamentu Europejskiego.

PODNIĘLI RĘKĘ NA POLSKĘ

W Sejmie i Senacie RP za przyjęciem traktatu z Lizbony, a więc w konsekwencji za likwidacją suwerennej Polski, głosowali następujący lubelscy parlamentarzyści:

- Jan Łopata, Tadeusz Sławewski, Franciszek Jerzy Stefaniuk i Edward Wojtas - wszyscy z PSL;
- Magdalena Gąsior-Marek, Mariusz Grad, Włodzimierz Karpiński, Joanna Mucha, Janusz Palikot, Grzegorz Raniewicz, Wojciech Wilk oraz Stanisław Żmijan z Platformy Obywatelskiej
- Krzysztof Michałkiewicz, Małgorzata Sadurska, Lech Sprawka, Wojciech Sławomir Żukowski z PiS;
- Zbigniew Matuszczak i Izabella Sierakowska z LiD.

Ten, kto chce likwidacji suwerennego państwa polskiego, nie powinien go reprezentować.